

## **Szpital**

Niech mi będzie wolno Ducha Św. poprosić  
By moją wdzięczność szpitalowi wyrazić  
Nieładne to miejsce bardzo starej budowli  
A w nim oddział zamknięty dziecięcej chirurgii

Tam cierpienie dzieci z miłością się mnoży  
Z tą upadłością służby zdrowia, cudem sie warzy  
Tam personel aniołów jakby sie oddawał w niebie  
Jaka miłość, jakie oddanie, tak rzadko spotykane

Tam służy ordynator, co ma wielkie serce  
Każdym chorym dzieckiem jak ojciec się zajmuje  
Dla każdego pacjenta ma czas na serdeczną rozmowę  
Lecząc ciało i duszę dziecka skąd siłę bierze

A w dzień i w nocy pełen rodziców zatroskanych na oddziale  
O swe pociechy, które w cierpieniu straciły zdrowie  
To miejsce mej wyobraźni, jak rajska rodzina  
Ordynator czując zmęczenie, do każdego sie uśmiecha

On nie potrafi przejść obok dziecka cierpienia  
Jest jak święty mądrymi radami pociesza  
A lekarze i pielęgniarki od niego zarażone  
Oddają siebie małemu pacjentowi, co w nich najlepsze

Tam widać działanie patrona świętego Łukasza  
On, jako lekarz ewangelista leczył ciało i ducha  
Niech Boska łaska, miłością serca ich wypełnia  
Za to dobro, co czynią dla niewinnego dziecka.

Hieronim Borkowski